

Łomiec Śląski

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

CENA PRENUMERATY
na pocztę i u agentów 1.800.000 mkp. mies.
Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia
dopłata.

Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ulica Warszawska 58.
TELEFON: Katowice Nr. 1330. Konto czekowe 301 546.

Reklamy: 84.000 mkp. za w. mm.
Ogłoszenia: 28.000 „ za w. mm.
Za nieściśłość podanych ogłoszeń telefo-
nicznie nie bierzemy odpowiedzialności.

Znamienna uchwała P. P. S.

P. P. S. będzie popierał każdy rząd.

Warszawa, 2. 1. (Pat.) Kongres P. P. S. w Krakowie ukończył we wtorek wieczorem swoje obrady. Przyjęto pomiędzy innymi rezolucję, wniesioną przez posła Porla, która w przeciwieństwie do uchwały kongresu P. P. S. odbytego w Łodzi upoważnia frakcję

P. P. S. w sejmie do popierania rządu utworzonego przez niesocjalistyczne frakcje sejmku względnie do wzięcia udziału w takim rządzie. Na przewodniczącego zarządu partii wybrano posła Daszyńskiego. Na zastępców jego posłów Diamanda i Zuławskiego.

—00000—

Treść ustawy o naprawie skarbu.

Warszawa, 2. 1. (A. W.)

Ustawa o naprawie skarbu i reformie walutowej wymienia 12 punktów a mianowicie: 1. przyspieszenie terminu płatności i uproszczenie postępowania podatkowego i opłat, 2. wprowadzenie zmienionych stawek celnych, 3. zastosowanie oszczędności groga zmian w granicach przez konstytucję określonych w działaniu i postępowania władz, względnie ich znoszeniu z wyjątkiem ministrów, 4. przekazanie samorządowi niektórych zadań oszczędnościowych, 5. zaciągnięcie pożyczki w wysokości 500 milionów franków złotych, nie podlegającej z wydzierżawieniem monopolu i kolei, 6. sprzedaż państwowy i przedsiębiorstw handlowych, z wyjątkiem odbenzyniarni i szlaku do wysokości 100 milionów franków zło-

tych, 7. dokonanie zmian w statutach instytucji kredytu długoterminowego, 8. ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego i wypuszczenie środków płatniczych, mających moc zwalniającą od zobowiązań, 9. przejście na nową walutę z ustaleniem relacji marki polskiej warunków likwidacji P. K. K. P., 10. przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatnych, 11. powołanie do życia banku emisyjnego, 12. konwersja i konsolidacja pożyczek i zobowiązań państwowych.

Art. II. ustawy przewiduje, że wykonanie postanowień art. I. będzie dokonane w ciągu r. 1924 drogą rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, wydawanych na podstawie uchwały rady ministrów.

Sytuacja w Przemysle i Handlu.

Sytuacja w jakiej obecnie znajduje się przemysł i handel polski, jest ciężka. Ruch handlowy ulega ograniczeniu, zastój wkrada się do coraz większej ilości dziedzin. Kupiec i przemysłowiec, przy stałym spadku waluty, tempa, którego przewidzieć nie jest w stanie, nie może przeprowadzić ścisłej kalkulacji i obliczając na zbyt niski, lub zbyt wysoki kurs dolara, czy franka, w zależności od tego osiąga zysk nadmierny, albo traci. Kalkulacja przemysłowa i handlowa oparta jest o waluty stałe, mocne, ostateczna jednak sprzedaż odbywa się zwykle w markach, na które kupiec, lub przemysłowiec przerachowuje owe waluty. Nie wiedząc jednak, jaki będzie kurs jutro, a pragnąc się przedewszystkiem odkupić, t. j. nabyć tyle towaru ile sprzedał, narzuca pewien procent na ewentualny spadek.

Ten właśnie brak możliwości przewidywania jutrojszych cen stwarza najpoważniejszy grunt dla wszelkiej spekulacji. Każdy kupiec prowadzi pewnego rodzaju grę — straci, lub zarobi nadmiernie — wszystko zależy od tego, co będzie jutro. W tych warunkach zanika to, co nazywa się moralnością kupiecką, zanika również oszczędność w prowadzeniu przedsiębiorstwa, szacunek dla pieniądza, rosną nadmiernie koszty administracji i powodują znów wyższe ceny towaru.

Ceny rosną z dnia na dzień, rosną z powodu spadku marki, niektóre artykuły produkcji przemysłowej kosztują dziś drożej niż przed wojną.

A równocześnie przeciętny spożywcza w swartej swej masie stanął dziś u kresu swej zdolności nabywczej. Przeciętne zarobki wynoszą dziś 25 do 30 proc. przedwojennych. W ich ramach ułożony budżet ma jedną najważniejszą pozycję — pożywienie. Wszelko inne musi zostać usunięte na plan dalszy, niejednokrotnie wykluczone. Wysokie ceny towarów z jednej strony, z drugiej niskie zarobki zamykają dla przemysłu rynek krajowy, na którym przed wszystkim przemysł powinien się opierać.

Sila nabywcza społeczeństwa sprowadzona została do minimum i w tych warunkach nie jest w stanie pomóc w tym kierunku, aby

nabywano cały szereg artykułów mniej niezbędnych.

Nabywca pozostaje bierny, nie kupuje i towar musi zostać u kupca, lub producenta.

Wysuwa się więc pytanie, czy przemysł nasz rozporządza dostateczną ilością środków obrotowych, aby móc wytrzymać dłuższy zastój na rynku? Wiemy, że tak nie jest. Wszędzie daje się uczuwać dotkliwy brak gotówki, jest to naturalny wynik inflacji. Już dziś jesteśmy świadkami ograniczenia czasu pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu. Środków obrotowych jest brak i zbyt zamiera, bo rynek krajowy staje się najzupełniej pasywny. W tych warunkach stajemy wobec grozy przesilenia gospodarczego.

Sytuacja obecna jest ciężka. Inflacja, która zubożyła najszersze warstwy społeczeństwa, zaczyna obecnie dawać się we znaki przemysłowi i handlowi, niszczyć kapitał obrotowy i zamykając rynek wewnętrzny dla zbytu.

W tych warunkach w interesie przemysłu i handlu leży stabilizacja waluty. Prawda, że okres stabilizacji nie będzie w początkach swoich łatwym, że duże ciężkich momentów z nim przyjdzie, że będziemy musieli przetrwać nie jeden może kryzys, ale tem nie mniej, tylko waluta o stałej wartości może uzdrowić nasz słaby i chory organizm gospodarczy.

Również w interesie przemysłu leży, aby towar był dostępny dla szerszego społeczeństwa. Jeżeli dziś tak nie jest, to należy przy stabilizacji waluty i cen dolożyć starań, aby uczynić go dostępnym, doprowadzić do poziomu siły nabywczej społeczeństwa, lub też siłę tę podnieść odpowiednio. W przeciwnym bowiem razie rynek krajowy pozostanie i nadal bierny.

Nadtem powinni zastanowić się przemysłowcy i kupcy i odpowiednio do tego kalkulować ceny, starać się o bardziej oszczędną administrację, o zmniejszenie kosztów własnych, słowem skończyć z tem rozpreżeniem, jakie dziś panuje.

Leży to w interesie przemysłu, handlu i najszerzych sfer spożywców.

H. Nledziwiedzi.

—00000—

Skutki opóźnienia pociągów.

Warszawa, 2. 1. (AW.) Obfite opady śnieżne powodują znaczne opóźnienie pociągów i zmniejszenie się dowozu żywności i artykułów pierwszej potrzeby ze wsi, co wpływa na chwilową zwyżkę cen.

—00000—

Warszawska radiostacja do użytku publicznego.

Warszawa, 2. 1. (AW.) Radiostacja warszawska oddana została wczoraj do użytku publicznego. Depesze przyjmują wszystkie urzędy telegraficzne. Opłata do Nowego Jorku 120 cts. złotych, depesze prasowe i państwowe 60 cts.

—0000000—

Okradanie skarbu Państwa.

Toruń, 1. 1. Śledztwo prowadzone w sprawie nadużyć w lasach państwowych na Pomorzu koło Tucholi, ustaliło, że były nadleśniczy Koszula dopuścił się nadużyć w lasach państwowych na szkodę państwa na 8 i pół miliona marek.

—00000—

Traktat pokojowy będzie respektowany.

OREDZIE POINCAREGO DO NARODU AMERYKAŃSKIEGO.

Paryż, 2. 1. (Pat.) W New York Tribune zamieszcza Poincare oredzie do narodu amerykańskiego. W orędziu tem Poincare broni polityki Francji w zagłębił Ruliru oraz powiada między innymi: Gdybym nie postępował tak, jak uczyniłem, przekreśliłbym owoce zwycięstwa, do którego także i Ameryka się

—00000—

Zamek cesarski -- Kasynem gry!

Paryż, 2. 1. (Pat.) Według doniesień prasy z Aten, powien syndykat francuski zaproponować rządowi greckiemu, aby słynny zamek Achilleion, który był własnością b. cesarza niemieckiego, przekształcić na drugie Monty Carlo. Większa część dochodu z tego przedsiębiorstwa przypadłaby rządowi greckiemu. Pozatem syndykat oświadczył gotowość stawienia do dyspozycji rządu greckiego także środki dla uchodźców z Małej Azji. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła, gdyż oczekują wpięty przybycia Venizelosa do Aten.

Wzrost drożyzny w Warszawie.

Warszawa, 2. 1. (Pat.) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu z dnia 2. stycznia ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w okresie od 16. do 31. grudnia włącznie w porównaniu z okresem od 1. do 15. grudnia wynosi 62,6, w miesiącu zaś grudniu w porównaniu z listopadem wynosi 171,86 procent.

Posel Zamoyski w Warszawie.

Warszawa, 2. 1. (AW.) Pos. Zamoyski przyjechał wczoraj późnym wieczorem mocno przeziębiony, wskutek czego nie mógł być u prez. Wojciechowskiego.

Redukcja wojsk irlandzkich.

Londyn, 2. 1. (Pat.) Wolne państwo irlandzkie przeprowadziło w ostatnim czasie znaczną redukcję swoich sił zbrojnych. Obecnie wojska znajdują się już na stopie pokojowej. Wydatki na armię zmniejszone będą o 4 miliony funtów szterlingów. Wojsko liczyć będzie obecnie 20 tysięcy ludzi, a wie-

mniej niż dwie trzecie liczby wyszczególnionej traktatem angielsko-irlandzkim.

Włochy a sojusz franc.-czeski.

Praga, 2. 1. (Pat.) Polradjo. Narodni Listy omawiając przyjęcie, z jakim spotkał się sojusz francusko-czechosłowacki w poszczególnych państwach, zaznaczają, iż Niemcy, Austria i Węgry zapatrują się na wspomniany sojusz z największym spokojem, natomiast szczególnie rozgorzyczenie ujawnia prasa włoska.

Zawieje śnieżne w Gdańsku

Gdańsk, 2. 1. (Pat.) Od kilku dni trwają tu nieustanne zawieje śnieżne. Na ulicach, na których odbywa się mniejszy ruch, leżące warstwy śnieżne dochodzą do wysokości 1 1/2 metra.

Eksport cukru do Szwecji.

Jak się dowiadujemy ze sfer półoficjalnych czynione są zabiegi przez grupy szwedzkich importerów, celem sprowadzenia cukru z Polski do Szwecji.

Silny rząd narodowy.

Przemówienie noworoczne Mussoliniego.

Rzym, 2. 1. (Pat.) Na przyjęciu noworocznym u premiera Mussoliniego po przemowie jednego z ministrów, który określił obraz 14-miesięcznych rządów faszystów, wygłosił długą mowę szef rządu Mussolini.

„Dumny jestem — rzekł Mussolini — iż uczyniłem z rządu organizm, żyjący w środku narodowego społeczeństwa, a nie jakimś

śmieszny rząd bezwzględny, wstępujący przed pozycją posiadającą wszelkie prawa, dla której rząd miałby służyć jako wygodny i ciepły pływ cel ataków. Teoria ta jest bezwzględnie zabójcza, i jeżeli ona jest wykładnikiem doktryny liberalizmu, to oświadczam wyraźnie, że jestem antyliberalnym”.

Z komisji skarbowej.

Zadłużenie skarbu w P. K. K. P. wzrosło w 20 dniach o 20 biljonów — razem 63 biliony! — Minister Grabski za natychmiastowym uruchomieniem banku emisyjnego.

Warszawa, 2. 1. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Byrki, poseł Kwiatkowski (Ch. dem.) referował projekt ustawy o pełnomocnictwach. Rząd w porozumieniu z referentem przerobił pierwotny projekt i przedstawił go jako projekt ustawy o naprawie skarbu i reformy waluty. Referent poseł Kwiatkowski przedstawił przebieg udzielania podobnych upoważnień dla rządów w innych państwach, szczególnie w Austrii i w Niemczech i wspominał o dawnych pełnomocnictwach w roku 1920 dla ministra skarbu Michalskiego i stanął całkowicie na gruncie projektu rządowego.

Po referacie zabrał głos minister skarbu Grabski i przedstawił na wstępie obecną sytuację finansową, z której wynika, że w grudniu zadłużenie skarbu państwa w PKKP w okresie od 30. listopada do 20. grudnia 1923, zatem w ciągu 20-tu dni, wzrosło o 20 biljonów. Obieg banknotów zwiększył się w tym czasie o sumę 29 biljonów. Wobec tego zadłużenie skarbu państwa wzrosło w PKKP do sumy 63 biljonów, a obieg banknotów do sumy 82 biljonów. Zadłużenie skarbu byłoby większe, gdyby nie to, że dla celów budżetowych użyto znaczną część zaliczek, które wpłynęły na poczet podatku majątkowego. Zaliczki te płacono w obcych walutach, nie zostały jednak efektywnie wydane, a tylko pozostają w PKKP i będą użyte dla celów walutowych. Posłużyły one jednak do zwolnienia tempa wzrostu zadłużenia markowego w PKKP.

Co do budżetu na rok 1924 min. Grabski przewiduje, że stojąc na stanowisku budżetowego zrównoważenia, potrzeba będzie pozycje wydatków jak i dochodów ponad preliminarzowe sumy znacznie powiększyć. W rubryce wydatków dochodzą do szczególnego znaczenia podwyżki na płace urzędników po 100 milionów złotych, kapitału obrotowego kolejowego o 50 milionów złotych, tudzież kwoty znaczące na potrzeby wojskowe i oświatowe. Ale zwiększenie wydatków znajdzie pokrycie w proponowanym przez ministra zwiększeniu podatków i tak przedewszystkiem w uruchomieniu podatku majątko-

wego w roku 1924 tak, aby zamiast proponowanych przez byłego ministra skarbu Michalskiego 170 milj. złotych w gotówce wpłynęła cała suma, t. j. 333 milj. franków złotych w gotówce a nie w obligacjach, za to nadwyżka będzie wynosiła 163 milj. franków złotych.

Dalej minister przewiduje ewentualną sprzedaż majątków państwowych, o których jest mowa z pożyczki wewnętrznej, ewentualnie z obligacji kolejowych, z których wpływy mogą być szacowane na 180 milionów w roku 1924. Jakkolwiek taka sytuacja budżetowa jest bardzo krytyczna, to jednak minister ma nadzieję, że przy zastosowaniu tych zarządzeń podatkowych i innych środków przewidzianych w projekcie ustawy o naprawie skarbu budżet na rok 1924 uda mu się zrównoważyć już w ciągu lutego.

W kwestji banku emisyjnego i nowej waluty minister stoi na stanowisku jak najszybszego uruchomienia tego banku, notabene, o ile ustosunkowanie się wydatków i wpływów państwowych, o czym wyżej zagwarantuje zrównoważenie budżetu nie tylko na przejściowy krótki okres, lecz na okres dłuższy.

W kwestji banku emisyjnego stoi minister na stanowisku banku prywatnego, przy udziale jednak skarbu państwa i przy zatrzymaniu pewnych wpływów na ustanawianie organów zarządu państwowego. Ze swego projektu ustawy minister starał się wyeliminować wszystko, co w opinii publicznej i w opinii sejmu nie ma jeszcze ustalonego charakteru i co mogłoby być powodem kontrowersji. Minister nie uważa jednak przedstawionych 12 punktów artykułu 1. za niezmiennie, owszem gotów jest zgodzić się na wszelkie zmiany, które celu ustawy nie wypaczają a rządowi dać mogą ściślejsze dyrektywy. Minister zapowiedział, że rząd będzie starał się przy wykonywaniu tej ustawy utrzymywać stały kontakt z sejmem i jego komisjami i będzie się również starał przed wydaniem różnych rozporządzeń naradzić się z fachowcami z pośród sejmu i ewentualnie z poza sejmu.

Nastąpiła szczegółowa dyskusja, do której zapisało się wielu mówców.

+ S. p. Kazimierz Niegolewski.

Nielitościwa śmierć zabrała nam znówu jednego z wybitniejszych działaczy śląskich — Kazimierza Niegolewskiego. Zgon jego jest tem boleśniejszy, że zeszedł z tego świata w sile wieku, bo 54 roku życia.

Pochodził z rodziny wysoce zasłużonej w Polsce. Urodził się w Niegolewie. Dziad jego, Andrzej Niegolewski był oficerem ordynansowym Napoleona I. w randze pułkownika, którego Napoleon I. udekorował osobiście orderem — po znanej szarży pod Somosierrą. Brat jego Dr. Felician Niegolewski był posłem do Koła Pol. w parlamencie niemieckim. S. p. Kazimierz Niegolewski ukończył gimnazjum, a studiował agronomję w Berlinie i Monachium. Po ukończonych studiach, jako ziemianin, należał do rady landshafty poznańskiej. Przed mniej więcej 12 laty przybył na G. Śląsk i zakupił majątek w Czarnymlesie w pow. lublinieckim i odrazu zaaklimatyzował się w naszej dzielnicy.

Po rewolucji niemieckiej w r. 1918 s. p. Kazimierz Niegolewski nie tylko sam, ale i majątek swój zaangażował do służby narodowej. Kiedy tylko była potrzeba w interesie narodowym przejścia granicy ówczesnej s. p. Kazimierz oddawał do dyspozycji nieraz i kilka par koni. Majątek jego dotykał właśnie ówczesnej granicy. Sam umiał doskonale operować kulomiotem. Nic dziwnego, że jego dom był pilnie strzeżony przez Niemców, zwłaszcza przez „Grenzschutz“. Z wszelkimi trudnościami umiał się uporać. Aż jednak na

10 miesięcy przed pierwszym powstaniem musiał uchodzić i korzystać, jak wielu innych, z gościnności w wolnej Polsce. Często jednak wracał nad granicę państwową a jednocześnie jego majątku i pełnił z własnej woli zwykłą straż. Jakże było wtedy życie, co się działo wówczas na pograniczu nie dużo ludzi wie! S. p. Kazimierz wszystko to przeżywał, a gdy wybuchło pierwsze powstanie w sierpniu 1919 r. stanął w pierwszych szeregach. Nie mógł jednak na Śląsku pozostać. Po stłumieniu powstania przebywał w wolnej Polsce. Dopiero gdy wojska ententy zajęły Śląsk s. p. Niegolewski powrócił do Czarnogolasu, gdzie „Grenzschutz“ wiele wyrządził mu szkód. W Komisarjacie plebiscytowym objął wydział rolnictwa, gdzie oprócz propagandy pomiędzy rolnikami przygotowywał państwową organizację rolnictwa. W trzecim powstaniu objeżdżał domeny państwowe, czuwając nad ich majątkiem. Z chwilą wkroczenia wojsk polskich na Śląsk objął starostwo lublinieckie. Jak zwykle przy tworzeniu władz na stanowiska zgłasza się wielu kandydatów, tak i na Śląsku nie było ich mało. Byli tacy, którzy niechętnie widzieli starostwo lublinieckie w rękach s. p. Kazimierza Niegolewskiego. Była to jednak niska zazdrość. Nieboszczyk należał do tych rzadko szlachetnych obywateli, którzy wraz z powstawaniem Polski traciли majątki.

N. o. w p.

Redukcja pracy w przemyśle łódzkim

Aczkolwiek w ostatnim tygodniu przed świętami prawie wszystkie fabryki w Łodzi były uruchomione przez całe 6 dni w tygodniu, jednak wiele z nich zapowiedziało dalsze ograniczenie dni pracy bezpośrednio po świętach. Zaznaczyć należy, że sporo fabryk średnich i małych w bieżącym tygodniu zupełnie przeruhamiło pracę. W obecnym

jednak okresie, redukcja wzmagą się z tygodnia na tydzień. Tak też było i w ubiegłym tygodniu. Z jednej strony przedsiębiorstwa, które dawniej ograniczyły dni pracy, na ten specjalnie tydzień przedłużyły pracę, inne znów znalazły się w takiej sytuacji, że ograniczyły pracę przed samymi świętami.

Przed zmianą ustroju Grecji.

Dynastia Glücksburgów będzie prawdopodobnie usunięta.

Wiedeń, 2. 1. (Pat.) Do „Neue Freie Presse“, donoszą z Aten: Na wspólnej naradzie stronnictw republikańskich i republikańskich zwolenników Venizelosa uchwalono, postawić na pierwszym posiedzeniu nowo wybranej izby wniosek, usunięcia dynastji

Glücksburgów. Zdaje się być rzeczą pewną, że republikanie będą rozporządzali znaczną liczbą głosów. Los dynastji zależy od tego, czy Venizelos zdoła przeszkodzić odbyciu głosowania.

—00000—

Serdeczni przyjaciele.

WÓDKA SILNIEJSZA OD POLITYKI.

Z pogranicza wschodniego donoszą o zabawnym epizodzie, który miał miejsce na jednym z odcinków granicznych w rowieńskim. Dwóch policjantów polskich przyjeżdżających niedawno do służby udało się do granicznej strefy neutralnej, gdzie zazwyczaj spotykają się żydowscy handlarze z Bolszewji i Polski. Tam spotkawszy się z dwoma krasnoarmiejskimi — zaczęli napierw debatować nad problemami politycznymi. Musieli śnać rychło dojść do porozumienia, gdyż na wniosek jednego z żołdaków bolszewickich udali się gremialnie do pobliskiej knajpy, gdzie się wszyscy najdokła-

dniej polili. Chcąc wyraźniej zadokumentować swą przyjaźń postanowili odśpiewać hymny narodowe. Wpierw zaśpiewali Polacy „Jeszcze Polska nie zginęła“, potem zarucili bolszewicy: „Wstawaj proklamem zaklejmiennym“. — Podczas śpiewu obie strony stały na baczność salutując. Zbratanych policjantów polskich i żołnierzy Trockiego obserwowały gromadki handlarzy rosyjskich i polskich. Wiadomość o tem oryginalnym przymierzu dotarła do władzy, wobec czego Polacy znaleźli się w „kocznie“, bolszewicy zaś skazani zostali na kilka nacięć dni pokuty w „czerezwycajce“.

—00000—

Splata pieniężnych zobowiązań prywatnych.

Z dniem 1. stycznia weszła w życie ustawa z dnia 6. grudnia z. r. o waloryzacji na podstawie franka złotego, wszystkich świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym na rzecz skarbu państwa i instytucji samorządowych.

W związku z tem podnoszą się słuszne głosy o wydanie analogicznej ustawy regulującej spłatę długów prywatnych. Jak się do-

wiadujemy projekt takiej ustawy został opracowany przez posła Bittnera Ch. D., oraz opracowuje go również specjalna komisja przy warszawskim towarzystwie prawniczym.

Należy mieć nadzieję, że skończy się złote czasy dla różnych niesumiennych dłużników kiedy to zarabiali na niespłacaniu zaciągniętych zobowiązań pieniężnych.

Ostatnie wiadomości.

Na przyjęciu noworocznym u ciała dyplomatycznego prezydenta Rzeszy niemieckiej, Rzeczpospolita Polska reprezentował poseł polski w Berlinie, p. Kazimierz Olszewski. (P. A. T.)

Przyjmując ciało dyplomatyczne w pałacu elizejskim w dniu Nowego Roku, prezydent Rzeczypospolitej francuskiej podkreślił, iż bliskie jest ostateczne uzdrowienie stosunków politycznych i nastanie zupełnego pokoju. Francja, której geniusz jest tak daleki od nienawiści i niezgody, pragnie z całej duszy pokój. (P. A. T.)

Generałowie wojsk powstańczych w Meksyku wystosowali oświadczenie do obywateli Meksyku w którym żądają ustąpienia prezydenta Obregona i rozwiązania parlamentu. (A. A. T.)

Wskutek szalonej burzy na Morzu Czar-

nem utonęło duże okrętów. Pociąg złożony z 22 wagonów został wrzucony do morza. (P. A. T.)

Z Paryża donoszą: W najbliższym przedziale odbędą się wybory do senatu, obejmujące połowę mandatów. W 36. departamentach ma być wybranych 116 senatorów. Z ustępujących senatorów należało 55 do stronnictwa radykalnego, noszącego nazwę demokratycznej lewicy, 34 do republikanów lewicowych, 15 umiarkowanych republikanów a 13 konserwatystów. (P. A. T.)

Rząd Jugosłowiański przygotowuje notę do Austrii w której w przyjaźny sposób zwraca uwagę na zobowiązania Austrii, wynikające z traktatu Salm Germain w stosunku do mniejszości narodowych. Powodem tego kroku były skargi Słowenów w Karyntni na złe traktowanie ich przez Austrię. (P. A. T.)

Rynek japoński po katastrofie.

Polska ma możność znalezienia nowych rynków zbytu.

Wskutek ostatniej katastrofy trzęsienia ziemi koniecznością odbudowy oraz wprowadzenia europejskich systemów budowania wzrasta w Japonji zapotrzebowanie na szereg artykułów, które Polska eksportować może. Między innymi otwierają się specjalnie pomyślne koniunktury dla naszego cementu, który, jak to zresztą jest wiadome, wytrzymuje konkurencję z cementem angielskim, niemieckim, francuskim i innym. Koniunktury w tym kierunku stały się dla naszego cementu szczególnie pomyślne, właśnie po wielkim trzęsieniu ziemi, jakie dotknęło Japonję w dniu 1. września r. b., które stwierdziło jeszcze raz dobitnie słuszność zdania japońskiego uczonego dr. Omori o tem, że tylko żelazobetonowe konstrukcje (z nowoczesnych typów budowli) opierają się skutecznie niszczycielskim skutkom trzęsienia ziemi.

Nasz Portland-cement stanowi dla Japonji wobec niskiego szacowania naszej waluty i wysokich cen na cement w Japonji towar bardzo pożądanym, co pozwala przypuszczać, że Japonja przyczyni się do ułatwienia organizowania transportu tego produktu na Daleki Wschód przy pomocy swych wspaniałych, a tak już licznych linii okrętowych, docierających od portów japońskich do Londynu (linje stałe), a często, nawet, do Hamburga.

Wobec tych koniunktur można oczekiwać i z tem trzeba się liczyć, że Niemcy,

którzy jeszcze przed wojną dążyli do oparcia rynków japońskich, których i dziś jeszcze za stracone dla siebie nie chcą uważać, zechcą za wszelką cenę wykorzystać dla siebie dobre japońskie koniunktury na cement, chociażby, drogą zakupu tego produktu w Polsce. Podobno w Hamburgu na składach stale leżą duże partje naszego cementu. Gdyby się to Niemcom udało, wówczas Polska byłaby odsunięta na drugi plan w sprawie oparcia rynków japońskich, gdyż cement polski poszedłby pod marką niemiecką. Niemcy mają własne linje okrętowe i już dawno opracowany sprężysty system finansowania dalszego wywozu. To czyni z Niemców dla nas bardzo poważnego konkurenta, którego możemy obalić tylko wtedy, gdy nasze sfery finansowe zechcą przyłożyć się przy pomocy licznych u nas banków do stworzenia aparatu, mogącego finansować nasz wywóz daleki wogóle, a specjalnie nasz cement.

Poza cementem Japonja potrzebuje dziś również wielu naszych surowców. Potrzebuje naszej soli. Z produktów naszego przemysłu materiałem odpowiednim dla Japonji byłby również nasz spirytus, kartoflany dla konsumcji i dla celów przemysłowych, białe szkło, żelazo haudlowe, naczynia emaljowane, czarna bawełniana satyna, a z naszych produktów rolnych ochniel.

Do Naszych Szanownych Czytelników!

Niniejszem donosimy, że do niedzielnego numeru zostanie dołączony kalendarz ścenny na rok 1924.

Administracja „Gońca Śląskiego”.

wu ofiarował wielką ilość swych wyrobów, — którymi obdarzono młodzież. W imieniu tych wszystkich rodzin, których synów i córki obdarzono czekoladkami i piernikami ofiarowanymi przez p. Kordelewskiego dyr. fabryki czekolady „Hanka”, składamy najserdeczniejsze podziękowanie za tak chójny dar i wdzięczność wobec p. dyr. pozostaje nam długo w pamięci. Również w imieniu tych wszystkich biednych sokolat składamy najserdeczniejsze podziękowanie p. Mendlowskiemu i żonie, gdyż za ich przyczyną obdarzono 26 biednych sokolat odzieżą to też i czyni jak i ofiarność Państwa Mendlow jak zaświadczali tu. Sokolowi pozostaje wiecznie w pamięci a czyni ich niech będą zapalem dla innych. Szkoda wielka, że w naszych Siemianowicach brak nam jest takich obywateli jak Państwo Mendlowie i Państwo Kordelewscy.

Z ŚWIĘTOCHŁOWSKIEGO.

Nowy Bytom. W numerze 295 „Gońca Śl.” wyczytałem artykuł p. t.: „Lojalność Niemców na polskim Górnym Śląsku”, który daje jaskrawy dowód na postępowanie niektórych zatrudnionych Niemców. Lecz nie potrzeba szukać adwokatów, którzy lekceważą język polski, tylko zobaczymy stosunki na naszych tramwajach. Już kilkakrotnie w tej sprawie piętnowano postępowanie urzędników tramwajowych z powodu lekceważenia języka polskiego, lecz z wszelkich napomnień drwią urzędnicy tramwajowi. Jeżdżąc dziennie tramwajem w różnych kierunkach, od kilku miesięcy miałem sposobność dopiero jednego urzędnika usłyszeć wołać w tramwaju: „Kto jeszcze bez biletu?” Wielką winę ponoszą tu panowie kontrolerzy, najwięcej hakatystycznego usposobienia. Wydarzył się wypadek, że kiedy pewien urzędnik mówił do publiczności po polsku, to kontroler zawołał owego urzędnika na platformę i mówił: „Sie sollen das Publikum deutsch bedienen!” To też niejeden urzędnik obawia się mówić do publiczności po polsku. Drugą, nie mniej wielką winę ponosi nasz lud sam, ponieważ nie raz sam wstydził się swego języka polskiego publicznie wyznawać. Wchodzi robotnik lub kobieta do tramwaju, to zamiast powiedzieć: „Dzień dobry” — lub zupełnie milcząc, to słyszy się: „mojen” — „guten Tag” i t. d. Stosunki takie panują nie tylko w tramwajach lecz także na kolejach państwowych. Na dworcach w Katowicach, Królewsk. Hucie, Hajdukach, Świętochłowicach ma się wrażenie, że człowiek znajduje się w Gliwicach lub w Wrocławiu. Słyszysz się tam najpierw szwargot żydów, największych wrogów polskości, następnie samych miokosów i rozmaitych „freulein”, prowokujących uczucie uczciwego obywatela polskiego przez naumyślne głośne rozmowy niemieckie. Nieraz dłoń ścisła się z oburzenia na te oszczerstwa, które się słyszy z ust tych ludzi, na nasze władze, a mimo to milczy i potrzeba, bo nieraz własni bracia Polacy przytakują takiemu postępowaniu orgesów. Obowiązkiem naszym jest szanować poczucie każdego uczciwego Niemca, mówię prawdziwego — Niemca a nie warcholę, który się zaparł ojca i matki i narodu polskiego, i który wstydził się języka polskiego. A takich ludzi mamy tysiące, którzy mienia się być Niemcami, choć noszą nazw. jak Gajda, Wrona, Szczygieł itd. Stańmy więc na straży naszej polskości, czy to w domu, towarzystwach i publicznych miejscach. J. K.

Z RUDZKIEGO.

Ruda. W drugie święto Bożego Narodzenia urządziło tow. gmn. Sokół z okazji swej 5-letniej rocznicy założenia gniazda w Rudzie uroczystą wieczornicę, połączoną z przedstawieniem teatralnym i występami drużyny ćwiczącej druchów i druchów. Wieczornicę zagał druch prez. Widera, witając członków i licznych gości. W przemówieniu powitalnym wskazał na cele i dążenia Sokółstwa w ogólności, potem dziękował drużynie za wytrwałość pod sztandarem sokolem. Po zagajeniu wykonano bardzo wspaniały żywy obraz, przedstawiający 5-letni okres gniazda, następnie rozpoczęły się ćwiczenia siedmiu starszych druchów na poręczach, które wykonali z prawdziwą sokolą odwagą i sprężystością. W odegranej operze „Chłopy pod Pragę” wywiązali się amatorzy dobrze, za co im „Cześć!” Zaciekawienie zrobił zgrabnie, korektnie i wzorowo wykonany, według taktu muzyki, taniec cygański, który pierwszy raz był widowiskiem w naszej Rudzie. Wykonane ćwiczenia na poręczach

przez oddział młodocianych zasługuje na wielką pochwałę, i daje nam dowód jak nasi Sokolowie wzbijają się coraz wyżej w swych fizycznych obowiązkach. Wykonana zaś pantonima na drażku wywołała dużo śmiechu, zaś wspólne ćwiczenia drużyny obojga płci, zasługują na wielką pochwałę. Na końcu wykonano kilka piramid, które swoją oryginalnością układu, — jak wzorów, i karnemu wykonaniu wzbudzały wielki podziw i świadczyły także o wysokim postępie miejscowego gniazda. Ze wieczornicą ta zadowoliła wszystkich obecnych, świadczyły ciągle i huczne oklaski. Niestety nadmienić należy, że mimo wszelkiej pracy i trudów naszych Sokolów, mimo świetnego i obszernego programu brakowało na wieczornicy tej ludzi tych, którzy posiadają wykształcenie, a których obowiązkiem by było nie tylko materialnie popierać Sokola, ale przede wszystkim wiedzą swą służyć gniazdu miejscowemu. Wprawdzie brakuję w gniazdzcie tych: „Drużyna jednak tak jak dotąd będzie wytrwale pracować dla dobra naszej Ojczyzny!”

Z RYBNICKIEGO.

Rybnik. Dnia 7. stycznia w poniedziałek, o godzinie 2 wygłosił ks. rektor z Kolegium OO. Jezuitów z Krakowa wykład rekolekcyjny dla księży w Domu Misyjnym przy dworcu w Rybniku. Po wykładzie odbył się konferencja pastoralna. Zaprasza się Przew. ks. z powiatu rybnickiego. W niedzielę 6. stycznia o godzinie 11.30 jest w nowym kościele w Rybniku kazanie rekolekcyjne dla ludu.

Z TARNOGÓRSKIEGO.

Radzionków. (Śmierć elny wypadek). 19-letnia córka rębacza Szelaga zbliżyła się do rozpalonego pieca tak blisko, że zapaliła się suknie. Nieszczęśliwa odniosła tak ciężkie poparzenia, że zmarła na drugi dzień po wypadku.

Z całej Polski.

Łuck. (Życie polskie na kresach). Ogólna bolączka na kresach wschodnich jest brak wielu innych, nikły napływ żywiołu polskiego zwłaszcza z głębi Polski. Życie polskie bije tam dziś słabym tętnem. W Łucku są dwa kluby. Pierwszy „Ognisko”, w którym zbiera się wyłącznie towarzystwo polskie i „Resursa”, czyli t. zw. „kresówka”, dla towarzystwa mieszanego. Oprócz tego istnieje tu dość sprawne Kółko teatralne, które wystawia sztuki polskie. Plaża kresów wschodnich jest ban-

dytym. Niedawno rozstrzelano w Łucku 3 bandytów, którzy wdarli się do Polski z Białoszewi. Granica wschodnia nie jest dostatecznie strzeżona dzięki czemu nie tylko bandytyzm popierany przez bolszewików, ale i przemyślnictwo przyczynia znaczne szkody naszej powadze państwowej.

—0000—

Różne wiadomości.

Walka z żebractwem: Ministerium pracy i opieki społecznej opracowuje projekt ustawy o zwalczaniu żebractwa, włóczęgostwa i innych przestępstw, wynikających ze wstrętu lub niezdolności do pracy.

Ustawa przewiduje założenia domów pracy, zakładów wychowawczo-poprawczych i przytułków.

Zdolni do pracy żebracy lub włóczęgi mają w tych instytucjach otrzymać możliwość pracy i fachowe wykształcenie, niezdolni do pracy znajdą przytułek i odpowiednią opiekę, dzieci naukę i wychowanie.

Bezrobocie i bezdomność na wsi. Główną bolączką robotników rolnych w obecnym okresie jest brak pracy i mieszkad. Sprawa ta zajmowano się na posiedzeniach specjalnej międzyministerialnej komisji, na których główny nacisk położono na konieczność współdziałania ziemlańwa i państwowych urzędów pośrednictwa pracy, nawiązania bliższego kontaktu między nimi dla wymiany popytu i podaży pracy rolnej a c. do bezdomności uznano, że należy zainteresować się bliżej wójtów gminnych dla zaopiekowania się bezdomnymi i zapewnienia im dachu nad głową.

—000000—

Sprawy towarzystw.

Katowice. Tow. śpiewu „Ognisko” ma następną lekcję śpiewu w środę dnia 12. stycznia o godzinie 9 wieczorem w domu Zw. przy kościele śś. Piotra i Pawła. W czwartek dnia 3. stycznia 1924 r. o godzinie 7.30 jest Msza żałobna za druha ś. p. Michała Wolskiego, w której bierze udział Tow. ze śpiewem Zarząd.

Związek Halcerczyków „Chorągiew Śląska” Placówka Katowice zawiadamia, że w dniu 6. stycznia 1924 r. o godzinie 2 popołudniu na sali Domu Związkowego przy kościele N. P. Marii odbędzie się miesięczne zebranie placówki katowickiej. Nader ważne sprawy.

Różdzeń-Szopienice. Baczność drużyna tow. śpiewu „Wyspiański”. W niedzielę, dnia

8-go stycznia 1924 r. o godzinie 10 min. 30 prz. południem w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo na intencję towarzystwa. Popołud. o godzinie 4 w klasztorze walne zebranie. Wieczorem o godzinie 7 w klasztorze Kolenda. Obowiązkiem drużyny jest stawiać się kompletnie i punktualnie. Kto na nabożeństwo lub na walne zebranie się nie stawia, wyklucza się sam z towarzystwa. Goście mile widziani. Zarząd.

—0000—

Teatr w Katowicach.

Opera Warszawska w Teatrze Polskim. Dziś w czwartek dnia 3. stycznia wyborczy zespół artystów opery warszawskiej w osobach pp.: Machówny, Jarosławny, Brzeziński, Boguckiego, Dobosza i Masoczego dadzą piękną operę Rossini’ego p. t.: „Cyrylik Sewilski”. Orkiestra Teatru Polskiego wzmocniona pod batutą kapelmistrzowską A. Rodzińskiego. Kostjumy z Teatru Wielkiego w Warszawie. — Początek o godzinie 8 wieczorem. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru.

Teatr Polski występuje w sobotę dnia 5-go bm. z niezmiernie ciekawą i efektywną premierą „Uriel Akosta” K. Gutzkowa, poruszającą w szeregu barwnych scen i obrazów walkę z ciemnotą i fanatyzmem, wejście na repertuar Teatru Polskiego.

—0000—

Z piśmiennictwa.

KALENDARZ HARCERSKI na rok 1924. Wydawn. Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego nakład Centralnej Komisji Dostaw Harcerskich Warszawa 1923 str. 158. Do całego szeregu wydawnictw harcerskich przybyło jeszcze jedno Kalendarz Harcerski, bardzo cenne, ze względu na cel propagandowy jaki Kalendarz ma spełnić, w starszym społeczeństwie, które tak mało jest poinformowane o istocie, celach i stanie obecnym harcerstwa. W kalendarzu znajdujemy artykuły które z jednej strony charakteryzują harcerstwo, podkreślając różnice jakie zachodzą między nim — a zagranicznymi organizacjami skautowymi, z drugiej strony zaś wskazują na rolę Harcerstwa w życiu Narodu, a obok tego daje Kalendarz sporo aktualnych informacji o obecnym stanie Harcerstwa. Wydawnictwo to ze wszelkich miar pożyteczne tak dla społeczeństwa które musi o harcerstwie myśleć i dla harcerskiej starszyny.

Przetarg na drzewo użytkowe

w oznaczonych niżej miejscowościach i terminach będą sprzedawane na piu, w drodze przetargu publicznego, pojedyncze drzewa szosowe na poszczególnych bitych drogach powiatu lublinieckiego.

L. b.	Miejscowość	Dzień terminu	Nazwa szosy	Przestrzeń od klm. do klm.	Numer wyznaczony drzewa	Rodzaj drzewa	Ilość m³
1.	Lubsza, gospoda p. Mańki	poniedziałek, dn. 17. grudnia 23 i następnego dnia 9 godz. rano	Plasek-Lubsza-Woźniki	3,3—5,6	1—141	jesłony	ca. 36,35
2.	Koszęcin, gospoda p. Lesza	czwartek, dn. 20 grudnia 23 i następnego dnia 9 godz. rano	Lubliniec-Koszęcin-Bagno Koszęcin-Boronów	10,0—17,1 0,3—6,5	127—270 1—105	brzozy jesłony	ca. 99,33 ca. 31,68
3.	Wierzbie, gospoda p. Michalskiego	piątek, dnia 28. grudnia 1923 i następnego dnia 9 godz. rano	Lubliniec-Koszęcin-Bagno	5,0—10,0	1—126	brzozy	ca. 77,27
4.	Lubliniec, restauracja p. Golasia w Rolniku	czwartek, 3. stycznia 1924 r. 9 godz. rano	Lubliniec-Kokotek Lubliniec-Glinica	0,1—1,6 8,2—8,3 24,6—28	1—61 62—64 1—10	klony, 1 lipa, 2 jesiony, 2 brzozy i jesion klony	ca. 24,49 ca. 36,35
5.	Kochanowice, gospoda p. Szatarczyka	poniedziałek, 7. stycznia 1924 r. 9 godz. rano	Lubliniec-Herby	5,0—6,8	1—54	brzozy	ca. 86,85
6.	Pawonków, gospoda p. Bańskiego	czwartek, 10. stycznia 1924 r. 9 godz. rano	Lubliniec-Dobrodzień Pawonków-Kośmider	3,4—8,0 0,6—1,4	1—85 1—22	klony i jesiony, pojed. brzozy brzozy pojed. jesiony	ca. 33,71 ca. 15,22
7.	Lubecko, gospoda p. Kukowki	poniedziałek, 14. stycznia 1924 r. 9 godz. rano	Kochanowice-Pawonków Lubliniec-Glinica	8,5—9,0 5,6—6,5 23,4—28	1—14 1—10 11—60	jesłony klony	ca. 5,49 ca. 2,68 ca. 27,0

Bliższych ustnych informacji udzieli interesantom Pow. Urząd Budowlany w Lublinie gmach Starostwa, pokój 18.

Lubliniec, dnia 7. grudnia 1923 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

w. z. (—) Dubowski.

Dostarczamy nasz znany z dobroci

jakoteż

I rafinow. spirytus i nasze destylaty winne

konjaki

z naszych składów na Polskim Górnym Śląsku

J. Schmalenberg - T. A. - Gdańsk Reprezentacja na całą Polskę: „Polsprit” Polskie Zakłady Spirytusowe Palarnia w i Fabryka spirytusu Tow. Akc. - Mysłowica, ul. Pocztowa 6

Druki

wykonuje

Drukarnia „Gońca Śląskiego” w Katowicach

Portyler

wożny, do dużego przedsiębiorstwa zaraz potrzebny. Najchętniej wysłany podolice, żonaty. Otrzymamy mieszkanie. Zgłoszenia pod „Portyler” do eksped. Gońca Śląskiego w Katowicach.

Do samodzielnego prowadzenia domu potrzeba uczciwej, inteligentnej, młodej służącej, znającej się na kuchni i małym gospodarstwie domowym. Rzeszów, Małopolska. Inż. Jaskiewicz.

Z dziewczyny do pracy oraz starszy aczeń

mogą się zaraz zgłosić Liczbiński i Janusz Fiodander Nast. Katowice, Marjacka 13.

Najstarszy na miejscu polsko-
chrześcijański
magazyn manufaktury.

Rok założenia 1894.

J. JOKS i S-ka
KATOWICE

ulica św. Jana 12

Telefon nr. 2163.

Welny, jedwabie, aksamity
Materiały na pościel i bieliznę.
Barchany, płótna, zefiry, perkale,
woale i t. d. Koce do spania,
pledy, chustki do okrywania.

Swój do swego!

KORZYSTNA OKAZJA DLA ZAKUPU BALOWEGO!!

Swój do swego!

O wyższy poziom umysłowy naszego Sejmu.

Zmienić ordynację wyborczą!

Od pewnego czasu na łamach prasy czyta się coraz więcej o konieczności zmiany ordynacji wyborczej w Polsce, w tym duchu, aby nasz Sejm składał się z większej ilości ludzi wykształconych, mniej zaś zawierałby — jak to jest obecnie — analfabetów.

Jaka droga do tego?

Obecny Sejm nie może zmienić Konstytucji, ale może zmienić ordynację wyborczą w ramach Konstytucji. Konstytucja mówi o powszechnym, równym proporcjonalnym prawie wyborczym.

Musimy więc zachować proporcjonalność, choć jest ona czynnikiem, utrudniającym stworzenie wielkich stronnictw. Proporcjonalność może być zrealizowana przez wybory soborowe, z systemem głosów kumulowanych.

System ów polega na tem, że ilu mandatów jest okręg, tyle głosów posiada każdy wyborca. Może on wszystkie swe głosy oddać jednemu, dwom lub rozdać po jednym kilku kandydatom. Np. okręg wybiera sześciu posłów, grupa, stanowiąca mniejszość około jednej szóstej głosów, może osiągnąć przedstawiciela, dając swemu kandydatowi po 6 głosów; grupa posiadająca jedną trzecią głosów wśród wyborców może osiągnąć dwa mandaty, dając po trzy głosy dwom swym kandydatom.

Powiadają, że przy tym systemie maruje się dużo głosów, bo mając gorącą chęć przeprowadzenia kandydata, zbyt wiele głosów kumuluje się nad nim i mniej pozostaje dla jego współ-partnera, ale lepiej jest zmarnować pewną ilość głosów, niż kilku wybitnych ludzi.

Jednym z najważniejszych postulatów demokracji jest tajemność wyborów. Tajemność chroni od przekupstwa wyborczego i od presji wyborczej. Obecnie presji wyborczej w Polsce jeszcze nie ma. Nasi wielcy fabrykanci, rozporządzający całym sztabem zależnych od siebie oficjalistów i robotników, jeszcze nie doceniają znaczenia wyborów.

Jeden z potentatów łódzkich, tak mówił: „Co nas mogą obchodzić wyborcy, wśród wybranych poszukamy rzeczników naszych interesów”. Lecz, gdy ludzie ci zrozumieją doniosłość wyborów, potrafią wywierać presję na wyborców od nich zależnych.

Kronika

Województwa Śląskiego.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO w Katowicach.

Czwartek, 3. stycznia: Gościnny występ Opery Warszawskiej „CYRULIK SEWILSKI”, opera w 2 aktach Rossini'ego. Udział wezmą wybitni artyści Teatru Wielkiego.

Sobota, 5. stycznia: „URIEL AKOSTA”. Tragedja w 5 aktach G. Gutzkova.

Tow. Polek w Katowicach wraz z Oddziałem Katowickim Polskiego Czerwonego Krzyża dzięki niebywalej ofiarności społeczeństwa Katowickiego, urządziło „Gwiazdkę” dla żołnierza polskiego w dniach 23 i 24 grudnia 1923. Gwiazdka wypadła tak, że żołnierskie serca radując się serdecznością tych, którzy tę Gwiazdkę urządzili, zapomniały, że są daleko od domów swoich, gdzie ich miejsce przy stole wigilijnym jest puste.

Najpierw Gwiazdka zajaśniała w Szpitalu wojskowym w Bogucicach, której urządził podjęła się z ramienia Czerwonego Krzyża i Tow. Polek p. Mętlewska już dnia 23 grudnia. O godzinie 1-giej pop. na sali szpitalnej, wśród choć zajaśniała choinka ozdobiona darami

Czy dzisiejszy system wyborczy w Polsce jest tajny?

Każdy niemal wyborca idzie do lokalu wyborczego ze swą 3-ką, 5-ką, 8-ką, jak ze sztandarem. Gdyby unieważnić głosy, nie położone z należytą dyskrecją, trzeba byłoby unieważnić większość głosów. Jedynym sposobem gwarantującym tajemność wyborów jest

SYSTEM IZOLACYJNY

tego np. typu:

Każdy wyborca otrzymuje w lokalu wyborczym od komisji wyborczej blankiet urzędowy, na którym sam pisze w budce izolowanej imiona i nazwiska swych kandydatów, wkłada następnie blankiet do koperty urzędowej i zwraca komisji.

System ów przyjęty w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji.

A jak z analfabetami? Nie głosują, o ile nie mogą napisać nazwiska kandydata.

I to na tem? Aci! Kto, na tem zyska, gdyż

ZMNIEJSZY SIE PROCENT CIEMNYCH,

nieświadomych wyborców.

Analfabeta, który uważać będzie prawo wyborcze za rzecz ważną, wymagającą realizacji, nauczy się pisać nazwiska swego kandydata. Wogóle analfabeci są to przecie ludzie ślepi politycznie, niezdolni do zapoznania się z programami wyborczymi.

Konsekwencje proponowanego systemu będą takie, iż w miejsce braku wiedzy o składzie umysłowym wyborców, zmiana w stosunku liczebnym wyborców wykształconych do niewykształconych

POLEPSZY SKŁAD UMYSŁOWY SEJMU.

Wobec tego, że narodowość polska jest bardziej wykształcona, niż inna na rodowości w naszych dzielnicach wschodnich, wzmocnią nasze wpływy polityczne w tych prowincjach, gdzie w ciągu stuleci kilkunastu lat zabórca pracowali nad złamaniem wpływów polskich.

Pozostawienie dawnego systemu wyborczego byłoby dla nas źródłem klęsk.

mi dziewczynkę z liceum polskiego w Katowicach. Na stole bielutko zastanym, leżały struclę, jabłka, paczki, papierosy 35 szt. dla każdego żołnierza) wino i koniak, te ostatnie wedle decyzji lekarza, herbata, cukier, rum. Po rzetelnym przemówieniach i odczytaniu listu pasterskiego Ks. Biskupa polowego Galla, zanucano kolendy, w których zgromadzeni W. O. Bonifratrzy wiedli prym, wszyscy wzajemnie łamali się oplatkiem. Tow. Polek w Bogucicach na czele z p. Koniarową przybyło licznie, dając tem dowód serdecznej łączności. Do łez wzruszyła uczestników deklaracja chorego żołnierza, który leżąc wypowiedział z uczuciowym wiersz na temat prośby Matki Boskiej Częstochowskiej o opiekę nad ludem polskim.

W dzień samej wigilii w Koszarach 73 pułku w sali, gdzie pod sufit ślicznie przybrana choinka jaśniała mnóstwem zapalonych świeczek, zgromadzeni żołnierze również otrzymali te same dary co w szpitalu, z tem że tu dodano do uświetnienia wieczerzy wigilijnej i kluski z makiem i śledzie marynowane, i po kieliszku wódki się znalazło.

A na pierwszy dzień świąt ukazało się piwo na skromnym stole koszarowym.

Nastrój serdeczny. Przy łamaniu oplatkiem z każdym żołnierzem padali

słowa wzajemne także pełne zrozumienia uroczystej chwili, jak mało kiedy. A gdy Generał Horoszkiewicz, jak prawdziwy ojciec, przemówił do tego żołnierza, który przeważnie z rekruta nowozaciągniętego się składa, to niejedna łza zabłysła, w oku tych, którzy uczuli prawdziwą wdzięczność, że w dniu święta rodzinnego, i „cywile”, są razem z nimi. Wyraził podziękowanie jeden z tych, w szarym mundurze zwykłego szeregowca ale tak, że uczestnicy wyczuli, jak węzły zacieśniać się muszą. Bo tu na kresach, gdzie żołnierz jest ostoją praworządności i ładu państwa, między społeczeństwem całym a tym żołnierzem, takie wspólnie przeżyte chwile, są wspólną drogą do jednego celu, Ojczyzny dobra zmierzające.

I w skromnej świetlicy, gdzie warta się zbiera, znalazło się drzewko i papierosy i jabłka i orzechy i pierniki. Brakowało tam tylko wódki ale to przy smak wartownikom zakazany.

W dywizji również te same dary ozdobiły skromny stół żołnierski, a choinka oświetlona radowała serce polskiego, szlachetnego żołnierza.

Wszystkim którzy przyczynili się do tak hojnego urządzięcia Gwiazdki dla żołnierza polskiego Tow. Polek i Czerwony Krzyż składają z serca „Bóg za-

plać”. Nie sposób wymienić wszystkich ofiarodawców ale Ci, co dają wiedzą, że Boska dobroć wróci im stokrotnie, każdy drobniak szczerą ręką ofiarowany. Ponieważ 10-go stycznia 1924 jest Gwiazdka dla biednych ufn, w złote serce ofiarnych jednostek, prosimy dalej serdecznie, by jeszcze dalsze cegiełki ofiary swej dołożyli i Gwiazdka dla biednych wypadła tak, jak Gwiazdka dla żołnierza.

Dzień radości biednego jest rokiem pomyślności każdego, który przyczynia się do zadowolenia tych, którym zawsze wiatr wieje w oczy.

Wszystkie datki w naturze prosimy nadesłać do biura Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach, ulica Krzywa nr. 6, pieniądze zaś do Warszawskiego Banku Handlowego przy ulicy św. Jana.

Polski Czerwony Krzyż

Komitet Gwiazdkowy.

Wojciechowa Korfantowa, Ks. Niedziela Gener. Horoszkiewiczowa Czernecka, Mętlewska, Surówczyzna, Sękowska Stawikowa, Nowicka, Niewiadomska, Krasinska Wolnowa, Jerzykiewiczówna, Majewska, Koniarowa, Jackowska, Kosielińska, Ks. Dr. Bromboszcz, Ks. Major Koppel, Dr. Górnik, Zgórniak Nowicki Olejniczak, Mıldner.

Telegraficzne przekazy P. K. O.

Będą zaprowadzone pomiędzy Katowicami, Poznaniem Warszawa

Prezjdum Pocztovej Kasy Oszczędności od dłuższego czasu zabiega o wprowadzenie telegraficznych przekazów wpłat i wypłat na P. K. O. Zabiegi te doychczas skutku nie odniosły ze względu na trudności techniczne, wysuwane przez zarząd pocztowy.

W celu ułatwienia jednak obywatelom wpłat i wypłat telegraficznych na P. K. O., od 1. stycznia 1924 roku wprowadzone zostanie przyjmowanie zleceń telegraficznych pomiędzy oddz. P. K. O.

Wpłaty i przekazy telegraficzne będą przyjmowane w P. K. O. w Warszawie, Poznaniu, i Katowicach. Taksamo telegraficzne zlecenia

wypłaty kierowane być mogą jedynie na Warszawę, Poznań i Katowice.

Wysokość sum telegraficznie przekazywanych przez uczestników obrotu czekowego, — względnie wpłacanych na konta, nie jest ograniczona.

Od przekazów i wpłat telegraficznych pobierana będzie, poza kosztami depeszy do adresatów i Oddziału P. K. O., skuteczniającego wypłatę, prowizja w wysokości pół procent.

Od 1. marca 1924 r. będzie uruchomiony oddział P. K. O. w Krakowie dla przekazów telegraficznych.

Z KATOWICKIEGO.

Katowice. (Zamach). Pod mieszkaniem radcy wojew. p. Kobylińskiego przy ulicy księdza Damrota podłożono i doprowadzono do wybuchu materiał wybuchowy. Wybuch zdemolował bramę do sieni i drzwi prowadzące do mieszkania. „Katt. Zeitung” donosi, iż jako podejrzanych sprawców zamachu aresztowano 2 stolarzy i pewnego robotnika. Bliższych szczegółów brak.

Dab pod Katowicami. Młodzież i dżiatwa to nasza przyszłość. Jak ją sobie wychowamy takimi obywatelami zostaną, taką będzie Polska. Do instytucji wychowawczych na przyszłych dobrych obywateli państwa należą w pierwszym rzędzie ochronki, gdyż tam początki wychowania oraz nauki będą naszym malym wpajane. W niedzielę dnia 30. grudnia urządziła ochronka pod zarządem siostr Sług Panny Marii w Debie występ naszych maluczkich. Wprost zachwycający był widok i z podziwu nie można było wyjść, zważywszy, iż to wykonują dzieci naszych polskich robotników. Na program złożyły się następujące występy: piosenki cygańskie, oraz piosenki z śpiewami „Bartoszu-Bartoszu”. — „Wesele” w strojach górnośląskich i do tego tańce wypadły wprost świetnie. Tutaj mały 4-letni Kazimek Wojtczak gestami oraz mimiką pobudzał całą salę do śmiechu. Co do humorystycznych występów, jak „Cudowny doktor”, „Malarz”, „Głuchy Bartos” to już niema słów. Główną rolę w tych występach miał mały Cieślak wykonując wszystko, jakby jaki zawodowy aktor. Deklamacje techny duchem patriotycznym i tu wypada wymienić małego Macherskiego. Niech będą zatem dzięki siostrom za tak wspaniałą uroczą przeważnie siostrze Borawenturze, która kierowała całymi występami. Prosimy i nadal nie ustawać w pracy nad naszymi małymi

wychowując ich w duchu patriotycznym dla dobra naszej Ojczyzny. Druga niespodzianką było to, iż podczas mszy uroczystej na intencję Polski „Chór kościelny” pod batutą pana kierownika szkoły Górnikiewicza wykonał nasze staropolskie kolendy, odśpiewując je na cztery głosy. Zaznaczyć należy, iż wykonanie było dobre, i że pod względem techniki chór coraz lepsze postępy robi. Szczęść Boże nadal w zgodnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Siemianowice. Za staraniem Zarządu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Siemianowicach urządzono w dniu 22. grudnia r. w sali Domu Ludowego gwiazdkę dla młodzieży Gniazda Sokola. Podziwiać należy pracę Zarządu, że w tak krótkim czasie zdołał zorganizować tak liczne zastępy młodzieży Sokola, która swymi pięknymi ćwiczeniami i karnością imponowała wprost wszystkim obecnym. Pan Dreyza w swym pięknym przemówieniu zaznaczył, że młodzież wychowana w Sokole staje się chlubą dla kraju i całego narodu i rodzice winni poczytać sobie za obowiązek przysyłać swych synów i córki w szeregi Sokola a stając się obywatelami takimi jakich w Polsce nam brak. Po wyczerpaniu programu Zarząd Gniazda obdarzył całą młodzież sokola podarunkami. I tu również należy podziwiać starania Zarządu, że nie zapomniano o biednych członkach Sokola, których za staraniem Czerwonego Krzyża obdarzono odzieżą. Po zakończeniu całej ceremonii prezes tego gniazda dziękował wszystkim obecnym za ich przybycie i oświadczył, że podziękowaniem za obdarzenie młodzieży odzieżą itd. należy się p. Kordelewskiemu oraz p. Mendlowi i jego żonie. Już po raz drugi tak hojnie obdarzył Sokola pan dyr. Kordelewski pierwszy raz w pamięć n. dzień jubileuszowy ofiarował nam na nasz sztandar wielką kwotę pieniężną oraz wielką ilość wyrobów „Hanki” a na gwiazdkę ta sro-



We wtorek, dnia 1-go stycznia 1924 roku, o godzinie 2-giej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój ukochany mąż, nasz brat i szwagier

ś. p.

Kazimierz Niegolewski

pierwszy starosta powiatu Lublińskiego w 54 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4-go stycznia 1924 roku, o godzinie 8-mej przed południem z gmachu Starostwa, o czym wszystkim Krewnym i Znajomym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

żona i rodzina.

Lubliniec, dnia 1-go stycznia 1924 roku.

Osobne zawiadomienia nie będą wysyłane.



Dnia 1. stycznia 24. r. o godz. 2-giej w nocy rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami

śp.

Kazimierz Niegolewski

starosta Lubliński

kawaler krzyża oficerskiego Restituta Polonia i innych.

O czym zawiadamia prosząc o modlitwę za duszę drogiego zmarłego w głębokim smutku pograżone

rodzeństwo Niegolewsk, Poznań.

Eksportacja zwłok ze starostwa w Lublińcu w piątek, dnia 4. stycznia 24. r. o godz. 10-tej przed poł., następnie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża i pogrzeb.

Dnia 1 stycznia 1924 r. o godz. 2-giej w nocy zmarł

śp.

Kazimierz Niegolewski.

starosta powiatu Lublińskiego.

Funkcjonariusze policji stracili w zmarłym dobrego przełożonego jak i również dobrego szermierza w sprawie Narodowo-Polskiej, świecącego przykładem na każdym miejscu.

Niech jemu ziemia, o którą walczył, będzie mu lekką.

**Wyżsi i niżsi funkcjonariusze
Policji Woj. Śląsk. pow. Lublińskiego.**

Komisja Rewindykacyjna

przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym

Warszawa, Foksal 3. Telefon 314-39

podaje do wiadomości, że przybyły

nowe transporty maszyn

Szczegóły na żądanie.

Pokój w Warszawie

w domu spółdzielczym do odsprzedaży. Wszelkie wygody. Tramwaj blisko. Wiadomość: Warszawa, Chocimska 16, Adw. Jeżewski, telefon 35-33, od 6-ej do 8-ej wieczorem. Tylko dla chrześcijan.

Wszystkim Szanownym Odbiorcom i Znajomym
życzy wesołego

Nowego Roku!

SYLWESTER CZOPA :: Hurtownia piwa
Knurów G. Śl.

Komunikat

**Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu
Wojewódzkiego.**

W związku z wniesionym już do Sejmu Rzeczypospolitej projektem ustawy w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobory podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę był w miesiącu styczniu 1924 r. dokonywany trybem przewidzianym w odnośnych, obecnie obowiązujących przepisach, według skali następującej:

L. p.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym		Stopa procentowa podatku
	w tysiącach marek		
1	1 576 800	2 102 000	0,8
2	2 102 400	2 628 000	0,4
3	2 628 000	3 154 400	0,5
4	3 154 400	3 680 800	0,7
5	4 204 800	4 998 200	0,9
6	4 668 200	5 781 600	1,1
7	5 781 600	6 570 000	1,4
8	6 570 000	7 446 000	1,7
9	7 446 000	8 322 000	2
10	8 322 000	9 198 000	2,5
11	9 198 000	10 074 000	3
12	10 074 000	10 950 000	3,5
13	10 950 000	11 828 000	4,5
14	11 828 000	12 045 000	5,5
15	12 045 000	12 702 000	7
16	12 702 000	13 578 000	8,5
17	13 578 000	14 454 000	10
18	14 454 000	15 330 000	11,5
19	15 330 000	16 425 000	13
20	16 425 000	17 520 000	13,6
21	17 520 000	18 615 000	14,8
22	18 615 000	19 710 000	15
23	19 710 000	20 805 000	15,7
24	20 805 000	21 900 000	16,6
25	21 900 000	22 995 000	17,3
26	22 995 000	24 090 000	18,1
27	24 090 000	25 185 000	18,8
28	25 185 000	26 280 000	19,5
29	26 280 000	27 375 000	20,2
30	27 375 000	28 470 000	20,9
31	28 470 000	29 565 000	21,6
32	29 565 000	30 660 000	22,3
33	30 660 000	31 755 000	23
34	31 755 000	32 850 000	24,5
35	32 850 000	33 945 000	25,5
36	33 945 000	35 040 000	27
37	35 040 000	36 135 000	28,5

Zarządzenie niniejsze obowiązuje od 1. stycznia 1924 r. z tem, że podana skala ma zastosowanie również przy potrącaniu podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych w końcu miesiąca grudnia 1923 r. a należnych za miesiąc styczeń 1924 r.

W końcu zauważa się, że w b. dzielnicy pruskiej i na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego nie należy pobierać od dochodów z uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając od 1. stycznia 1924 r. 3% dodatku na rzecz gmin miejskich i oświatowych związków komunalnych.

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa.

Od **KASZLU** przeziębienia

uży-
waj **„Pastyłki NEO-VALDA”**
wyrobu Laboratorium Chemiczno - Farmaceutycznego

B. KROGULECKI w Warszawie

dawniej: MODLIŃSKI i KROGULECKI

Żądać w aptekach i składach aptecznych!

Przy zakupie towarów prosimy po-
woływać się na „Gońca Śląskiego”.

Czerwony portfel zgubłem

1. 1. 24 w lokalu „Pilsner Urquell”. Przypuszczam że złodziej po wyjęciu pieniędzy portfel wyrzucił. Znalazcę takowego proszę do oddania papierów na nazwisko Major Urbanowicz za wynagrodzeniem przy bufcie lub ul. Andrzeja 5
Dom Handlowy Z. Wójcik i Urbanowicz
główna reprezentacja Firmy B. Kasprowicz Gniezno

Stosownie do § 82 prawa o spółkach zarobkowych i gospodarczych zawiadamiamy, że mocą uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 5. 12. 23. niżej podpisana spółdzielnia

się rozwiązuje

i przechodzi z dniem 1. 1. 1924

W okresie likwidacji

Wierzycieli spółdzielni (deponentów) wzywa się niniejszem do zgłoszenia swych pretensji pod adresem:

Bank Ziemski — Landbank
spółdzielnia zap. z ogr. odp. w likwidacji
(Katowice, rynek 12).

Katowice, 31. grudnia 23.

T. Palacz. St. Janowski.

Aktualne! Dużo czasu i trudu zaoszczędza wypróbowany **system bilansowania**. Za Mp. 1 milion przesyła autor Józef Propper, Kraków, Kremerowska 12 (P. K. O. nr. 142 049), broszurę i tablicę poglądową w języku polskim lub niemieckim podług życzenia zamawiającego.

Pieknij ciało Meridiolem!



Piekny ogień i męka, to ból zębów i głowy,

— reumatyzm i nerwowe rwanie członków. —

Jedna butelka „Meridolu”

— użyj i uwolni Cię od tego piekła —

1 — 2 — 3

„Meridol” jest we wszystkich Drogerjach

— i Aptekach do dostania. —

Rytunowanych

Muzyków

wiolonczeliste, waltorniste i korneciste
poszukuje

Teatr Polski w Katowicach

Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Teatralna.

Poszukujemy od zaraz

stenotypistkę

dla polskiej i niemieckiej korespondencji
również z znajomością książkowości.

**Małopolska i Śląska
Spółka Węglowa**

Katowice, ulica Szopena 18, II.

Silne i czyste

dziewczyny do kuchni

od zaraz poszukiwane.

Osobiste zgłoszenia w **Restauracji
Dworcowej II. klasy, Katowice.**

Druki i zawiadomienia

na wszelkie okazje rodzinne
wykonuje

Goniec Śląski, Katowice

**STAN WALUT W KATOWICACH**

dnia 2. 1. 1924 r. popołudniu

według Banku Związku Spółek Zarobkowych, oddział Katowice:

Nowy Jork 7200000
 Londyn 31300000
 Paryż 367000
 Praga 210000
 Szwajcaria 1260000
 Holandia 2730000
 Wiedeń 102000
 Włochy 312000
 Belgja 323000
 Bukareszt 36500
 Kopenhaga 1280000
 Sztokholm 1900000.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. 1. 24. Tendencja dla walut utrzymana.

Waluty:

Dolary Stan. Zjedn. 6400000
 Korony czeskie 183000
 Frank złoty 1229000.

Waluty:

Nowy Jork 6400000
 Londyn 27700000—27550000
 Paryż 326500
 Wiedeń 90,50
 Praga 186500
 Włochy 278000—276750
 Belgja 287750
 Szwajcaria 1118500
 Holandia 2425000
 Bony złote serja IL 4975000.

—00000—

GIELDY PIENIĘŻNE KRAJOWE.**GIELDA POZNAŃSKA.**

Poznań, 31. 12.

Za 100 MP. nominalnie.
 (w tysiącach Mp.):

B. Centralny 200
 B. Dysk. Bydg. 220 nom.
 B. Kwilecki 650—640
 B. Poznański 175 nom.
 B. Przemysł. 750—700
 Zjednoczenia 175
 Zj. Zw. Sp. Zarob. 1300
 Poz. Bank Ziemi 220
 P. Bank Handl. 600
 Wielk. B. Rolniczy 20
 B. Młynarzy 70
 Stadhagen Bydg. 600 nom.
 Handl. Przem. w Grodz. 10 nom.
 Arkona 450
 Agrad 300 nom.
 Bielizna 120—130
 Barcikowski 230—190
 Brow. Krotosz. 800—1000
 Brzeski Auto 200 nom.
 Cegielski 420—430
 Centrala Rol. 80—130
 Centrala Skór 650—700
 Centr. Przem. Rzeźnick. 75 n.
 Cukrownia Zduny 16000 n.
 Galwana 65 n.
 Garbarnia Parowa 150—180
 Goplana 320—400
 Dębienko 200
 C. Hartwig 250—260
 H. Draga 30 n.
 Hartwig, Kantorow. 900
 Hurtownia Drogerijna 18 n.
 Homosan 35 n.
 Fabr. Mebli w Swarzędzu 20
 Marynia 120 n.
 Hurt. Związkowa 25—30
 Hurtownia Skór 120
 Hurt. Szkła 40 n.
 Herzfeld Victorius 2000
 Juno 80000
 Juta 80—90
 Lakoma 2000 n.
 Lubań 17000
 Dr. Roman May 8500—9000—9500
 Młyny i Tart. Wagr. 1000 n.
 Młyn Pozn. 400

Młynotwórnia 350
 Młyn Ziemiański 400—420
 Młyn Parowy Gniezno 250 n.
 Orient 50 n.
 Pendowski 200
 Oliwiarnia w Szamotowie 500 n.
 Patria 400
 Piłtno 250—300—290
 Pap. Bydgoszcz 190—200
 Pneumatyk 40—50
 Piechcin 3250—3500
 Poz. Sp. Drzew. 450—430
 Przędza 100 n.
 B-cia Stabrowscy 1800
 Spółka Stolarska 500—550
 Sarmatia 575 n.
 Starogar. Fabr. mebli 160
 Tartak na Wrześni 25—28
 Słoma 200
 Tkanina 130—150
 Tri 400
 Unja 2300—2400
 Wagon Ostrowo 750
 Wisła-Bydgoszcz 5000

—00000—

RYNKI TOWAROWE KRAJOWE.**ZIEMIOPŁODY.**

Poznań, 31. 12. W milj. Mp: Żyto 12—13, pszenica 20.5—22.5, jęczmień zwykły 12, brow. 12.3—13.3, owies 12—13, mąka żytnia 20—22, pszena 40—42, ośpa żytnia 9.5, pszena 10.5. Usposobienie mocne, obroty niki, popyt ożywiony.

Gdańsk, 31. 12. Urzędowe notowania ziemiołpódów bez zmiany.

BYDŁO.

Lwów, 31. 12. Notowania rzeźni miejskiej w czasie od 22 do 29. 12. 1923 r. za 1 kg żywej wagi w tys. Mp: woły I gat. 900—990, — II gat. 800—900, — III gat. 700, Stadniki I gat. 900—950, — II gat. 800—890, — III gat. 360, jałówki I gat. 900—950, — II gat. 800—890, — III gat. 430, cielęta 650—750, nierogacizna mięsna 800—940, — tuczna 950—1300.

TŁUSZCZE I OLEJE.

Warszawa, 31. 12. Za 1 kg loco fabryka w złp. równych frszw. Żelatyna jadalna czerwona 7,00, — biała „000“ 8,00, — I gat. 6,00, — II gat. 5,50, — III gat. 5,00, klej skórnny 2,00.

SPIRYTUS.

Poznań, 28. 12. W tys. Mp: Alkohol izobutyłowy 106—108 pr. 13500, — amilowy 128—132 pr. 8800, octan amilowy chem. czysty 100 pr. 8800, — techniczny 90 pr. 6600, eter mrówkowy 4000, — siarkowy eg. 0,720 dla celów aptecznych 1400, — eg. 0,725 dla celów przemysłowych 1300, eter pronarkozi 3000, — absolutny 2100, — octowy 4000, konadum 2 proc. 1600, — 4 proc. 2000, — 6 proc. 2300.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 31. 12. Zakł. Przem. Kazielnia: Cena wapna palonego z marmuru 36 złp z tonne franc; wagon stacja wysylająca.

DRZEWO.

Bydgoszcz, 28. 12. W milionach Mp za festmetr: Okrągłaki sosnowe 31, dębowe 48—47, materiał sosnowy: deski stolarskie 45—48, kantówka i deski wierzchołkowe 38, dębina: materiał stolarski 51, materiał budowlany 54. Tendencja utrzymana, obroty średnie.

METALE.

Warszawa, 31. 12. Centralne Biuro Sprzedaży Polskich Odlewni Rur notuje następujące ceny w złp za 100 kg loco fabryka: rury kanalizacyjne ciężkiego typu 55, — kanalizacyjne normalne i złewowe 60, — wodociągowe 66. Za kształtki do rur wodociągowych i złewowych dopłata 10 proc., kanalizacyjnych bez dopłaty. Za ekspedycję i naładowanie dolicza się 4 proc.; przy zamówieniach po-

niżej 5000 kg ceny wyższe o 5 proc. Złp. liczy się pg. najwyższego kursu frszw. na Gieldzie Warszawskiej w przededniu zapłaty.

—00000—

WIADOMOŚCI HANDLOWE.**PRZEWALUTOWANIE KAPITAŁÓW SPÓŁEK AKCYJNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.**

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Izbę, iż w najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw R. P. następujące rozporządzenie w sprawie przejścia na walutę polską spółek akcyjnych oraz komandytowych na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

Na podstawie art. 9 i 10 ustawy z dn. 15. lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz. U. R. P. No. 73 poz. 497) oraz na podstawie § 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1922 r. (Dz. U. R. P. No. 115. poz. 1038) zarządza się w porozumieniu ze Śląską Radą Wojewódzką co następuje:

§ 1. Spółki akcyjne oraz komandytowe na akcje, posiadające siedzibę na górnośląskiej części Województwa Śląskiego których akcje opiewały w dniu 1 listopada 1923 r. na marki niemieckie, obowiązane są oznaczyć wysokość kapitału zakładowego i wysokość kwoty na jaką akcje opiewają w markach polskich najpóźniej do dnia 1 lutego 1924 r.

§ 2. Przy oznaczaniu, przewidzianym w § 1. nie można wysokości kapitału zakładowego i wysokości kwoty, na jaką opiewają akcje, podać w kwotach wyższych od tych, w jakich podane były w markach niemieckich.

§ 3. Oznaczenie, kwoty, na jaką akcje w markach polskich opiewają, nie może naruszyć postanowień niemieckiego kodeksu handlowego co do minimalnej wysokości nominalnej wartości akcji.

§ 4. Spółki powołane w § 1., o ile akcje, opiewających na marki niemieckie nie wymienia na akcje, opiewające na marki polskie, obowiązane są najpóźniej do dnia 1 maja 1924 r. przestemlować akcje, opiewające na marki niemieckie w ten sposób, aby kwota, na jaką opiewają, uwidoczniła na nich została w markach polskich.

Przestemplowanie odbyć się winno pod kontrolą Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

§ 5. Sposób przeprowadzenia przestemplowania i kontroli określa przepisy wykonawcze, wydane przez Ministerstwo Skarbu.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu

(—) Grabski.

Będziemy mieli nadmiar cukru.

Według przypuszczalnych obliczeń, w wyniku obecnej kampanii cukrowej, cukrownie nasze wyprodukują około 420 tysięcy ton cukru. Po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego i zarezerwowaniu pewnego zapasu nierynkowego (10 tys. ton) będzie możliwość — jak nas informują koła fachowe — przeznaczenia na eksport około 120 tys. ton.

Przyszłoroczna kampania cukrowa ma dać bardzo dobre wyniki. Według opinii wspomnianych kół zwyczajka produkcji w stosunku do rb. ma się równać mniej więcej całej konsumpcji krajowej.

OGÓLNO-POLSKA WYSTAWA ROLNICZA W ŁWOWIE.

Dyrekcja Targów Wschodnich we Lwowie, gorąco poparta przez tamtejsze Tow. Gosp. Małop. Wsch., zwróciła się do Związku Polskich Organizacji Rolniczych z propozycją urządzenia podczas

następnych Targów Wschodnich we Lwowie, któreby się odbyły w czasie od 5—15 września 1924 r., wielkiej ogólnopolskiej wystawy rolniczej. Związek Polskich Org. Roln. myśl tę zaaprobował. W ten sposób następuje realizacja programu Związku, już dawniej powziętego, urządzić ia periodycznych większych wystaw rolniczych w głównych polskich ośrodkach prowincjonalnych. Serje naszych wystaw rozpoczęła już niekiedy tegoroczna wystawa przemysłowo-rolnicza w Poznaniu. Wystawa lwowska w r. 1924 będzie więc rozwinięciem tej myśli; jest ona pomyślana na szerszą skalę, może mieć i znaczne powodzenie handlowe, bo jakkolwiek odległość do Lwowa z pozostałych okręgów państwa będzie dla niejednego wystawcy uciążliwa, należy wszakże mieć na widoku rynek zbytu na wytwory naszej hodowli zarówno zwierzęcej jak i roślinnej, jak i na przetwory przemysłu rolnego, jaki się nam drogą na Lwów otwiera na południowy wschód Europy.

W dniu 19. b. m. narada przygotowała w sprawie wystawy lwowskiej powzięła projekt podzielenia eksperymentów na 6 grup: I. produkty rolne i ogrodowe (z artykułami pomocniczymi), II. leśnictwo (z łowiectwem), III. inwentarz żywy, IV. przetwory rolne, V. maszyny i narzędzia rolnicze, melioracje i budownictwo, VI. organizacja rolnictwa i nauki rolnicze.

W drugiej połowie stycznia zwołuje Zw. P. Org. Roln. specjalnie większe zebranie, na którym ustalony zostanie skład komitetu wystawowego, dalej szczegóły programu wystawy, wreszcie sposób jej finansowania.

Ponieważ eksponaty będą korzystały ze znacznych zniżek kolejowych, przyznanych wystawom, nader ważnem byłoby zawczasu pomyśleć, aby rolnictwo wielkopolskie w dostateczny sposób było reprezentowane na tej wystawie. Choćdzi nie tylko o płody wolne i ich przetwory, ale głównie o inwentarz żywy, który w Wielkopolsce, zdaje się, w wszystkich dzielnic Polski poszczycić się może jeżeli nie najlepszym materiałem, to w każdym razie jednym z pierwszorzędných w kraju. Gros hodowców z innych dzielnic nie zna hodowli wielkopolskiej i wskutek tego panują rozbieżne zdania o stanie i wartości hodowlanej wyprodukowanego materiału hodowlanego w Poznańskim, pomimo że tegoroczna wystawa w Poznaniu dobitnie wykazała znakomite rezultaty w tej dziedzinie. Obowiązkiem dzielnic wielkopolskiej jest wzięcie udziału jaknajszerszego w tej wystawie.

Wiemy z doświadczenia, że wystawianie żywych eksponatów przez prywatnych hodowców napotyka często na trudności oraz pociąga za sobą znaczne koszty, dlatego zalecałoby się, by sprawę tę wzięły w ręce Związki Hodowlane, a nie prywatni hodowcy. W ten sposób hodowla wielkopolska lepiej byłaby reprezentowana jako taka (dobór materiału), poza tem mogłaby uzyskać uznanie za swą pracę, a niezależnie od tego poszczególne egzemplarze wystawowe byłyby odpowiednio, zależnie od ich wartości hodowlanej, nagrodzone. Wobec powyższego zyskałyby w ten sposób Związki Hodowlane, i tem samem nagrodzenie poszczególnych sztuk byłoby zechętą do dalszej pracy hodowcy.

Nie można więc wątpić, że myśl wystawy lwowskiej znajdzie szeroki odzew wśród naszych rolników, a ogólna opinia naszych kół zawodowych powita ją żywym zadowoleniem.

Dr. T. Konopiński.

Za redakcję odpowiada:

Wacław Skowmunt, Katowice.

Druk i nakład: „Goniec Śląski”. Tow. Akc. w Katowicach, ul. Warszawska nr. 58.